

MIESIĘCZNE SPOTKANIE KRĘGU

Kilka słów o jego poszczególnych częściach – istotna pomoc w przygotowaniu każdego spotkania 😊

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

W tej części spotkania przy skromnym posiłku dzielimy się radościami i troskami naszego życia osobistego, małżeńskiego i rodzinnego.

CZEŚĆ MODLITEWNA

Zapalamy świecę i przyzywamy Ducha Świętego przed odczytaniem tekstu z Pisma Świętego. Niech zaproponowany fragment Pisma Świętego będzie słowem, które pragniemy wprowadzać w nasze codzienne życie. Dzielimy się słowem Bożym **ze wspólnotą – co dziś Pan Bóg mówi do mnie w swoim słowie**. Nie zamieniamy dzielenia się na modlitwę na kanwie słowa – nasza wypowiedź ma być skierowana do wspólnoty. Dążymy do tego, by słowem podzielili się wszyscy.

Następnie jest czas na krótką modlitwę spontaniczną członków kręgu jako odpowiedź na usłyszane słowo Boże i dzielenie się życiem.

Ważnym elementem części modlitewnej jest **rozważanie tajemnicy różańca** – pamiętajmy o tzw. dopowiedzeniach.

Ufając we wstawiennictwo Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego modlimy się słowami:

Boże, Ojczy Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego kapłana Sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykły sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mi gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest obłubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony, Boże, w Słudze Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wślawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski....., o którą najpokorniej proszę. Amen.

CZEŚĆ FORMACYJNA

Dzieląc się zobowiązaniami pamiętamy o atmosferze modlitwy i rzetelnego przyjrzenia się, jak wygląda droga duchowego wzrostu w naszym życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

W ramach omówienia kolejnego tematu formacyjnego staramy się podzielić naszym spojrzeniem na przygotowaną treść, a na zakończenie podjąć konkretne postanowienia – jak w ciągu miesiąca zastosujemy omówione treści do naszego życia.

W tym roku formacyjnym w konspektach odnosimy się do treści adhortacji apostołskiej „Amoris Laetitia”. Zachęcamy do wnikliwej lektury dokumentu zarówno tych, którzy już go kiedyś przeczytali, jak również tych, którzy jeszcze nie mieli okazji się z nim zapoznać. Wszelkie pogrubienia, także w tekstach źródłowych, pochodzą od autorów konspektów, czyli od małżeństw z kręgu centralnego.

Małżeństwa prowadzące spotkania zapraszamy, jeśli jest taka potrzeba, do ewentualnego sformułowania własnego pytania do podzielenia się na spotkaniu kręgu. Przed błogosławieństwem proponujemy odmówienie modlitwy za rodziny przygotowanej na X Światowe Spotkanie Rodzin w Rzymie w czerwcu 2022 roku (tekst modlitwy na okładce kwartalnika).

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – KWIECIEŃ 2022

Życie przepojone czułością

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu. Szczególnie zwróćmy uwagę na relacje rodzinne.

CZEŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego.
- dzielenie się słowem Bożym: **Lk 10,30-37**.
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem.
- tajemnica różańca: **Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia**.
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego.

CZEŚĆ FORMACYJNA

- dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań, ze szczególnym uwzględnieniem Namiotu Spotkania, dialogu małżeńskiego i reguły życia (także w aspekcie mojej otwartości na drugiego człowieka).
- omówienie nowego tematu formacyjnego:

Życie przepojone czułością

„Nie możemy zapomnieć, że «miłosierdzie to nie jest tylko działanie Ojca, lecz staje się kryterium pozwalającym zrozumieć, kim są Jego prawdziwe dzieci. Jesteśmy więc wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to my najpierw doznaliśmy miłosierdzia». Nie jest to romantyczna propozycja lub słaba odpowiedź na miłość Boga, która zawsze pragnie promować ludzi, ponieważ «architektem, na którym wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być **przepojone czułością**, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia». To prawda, że czasami «zachowujemy się jak kontrolerzy łaski, a nie jak ci, którzy ją przekazują. Kościół jednak nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego trudnym życiem» (AL 310).

Naszą formację w Domowym Kościele, zgodnie z przyjętymi i poznanymi *Zasadami DK*, podejmujemy, by dokonywał się nasz rozwój osobisty, jak i przemiana naszego małżeństwa. **To właśnie formacja, realizowana przez wprowadzane w życie zobowiązania oraz przeżywane rekolekcje, powinna nas przygotować do włączenia się w dzieło niesienia pomocy innym – tym, którzy stoją obok nas, a są zagubieni, osamotnieni, czy daleko od Kościoła.**

Być może przywykliśmy do przebywania w środowisku chrześcijańskim, takich mamy przyjaciół, do takich osób nam blisko, wśród takich czujemy się jak ryba w wodzie. Sami jako członkowie Domowego Kościoła uważamy się niejednokrotnie za specjalistów od życia małżeńskiego, radosnego, opartego na Bogu i Ewangelii. Jednak czy ten ideał (por. AL 292) jest dany każdemu? Wokół nas coraz częściej pojawiają się ludzie żyjący w sytuacjach „nieregularnych”. Pod tym słowem papież Franciszek rozumie ludzi rozwiedzionych, żyjących w związkach cywilnych czy nieformalnych, ale zawsze Papież myśli także o wszystkich – w zależności od sytuacji, w jakiej się znajdują.

Rysuje się przed nami konieczność spojrzenia na własne małżeństwo. Czy innych przybliży do Chrystusa? Czy i jak możemy towarzyszyć innym (także najbliższym)? Naszym zadaniem, jako małżonków i członków DK, jest towarzyszenie również tym pogubionym i osamotnionym parom, tym, którzy „naznaczeni są miłością zranioną i zagubioną”, by odnalazły swoje miejsce w Kościele, nadzieję i zaufanie (por. AL 291). Takie sytuacje nie są dzisiaj daleko od nas, dotyczą nas bezpośrednio czy to w pracy, czy w rodzinie, a także w parafii. Widzimy tych, którzy się rozwiedli i zastanawiamy się, co u nich „nie zagrało”. Widzimy pary żyjące w związkach niesakramentalnych i stawiamy sobie pytanie, co im powiedzieć, jak do nich dotrzeć, by chcieli być małżeństwem sakramentalnym. Wiemy, że nie powinniśmy stać obojętnie i patrzeć na to, co się dzieje, ale z delikatnością i czułością, cierpliwie (por. AL 294) towarzyszyć im i pokazywać dobre cechy chrześcijańskiego małżeństwa. Często nam brakuje tych dobrych cech, dlatego tym bardziej sami mamy się mobilizować do pracy nad sobą. Może trzeba więcej czasu poświęcić na dialog budujący nasze relacje, może na rekolekcje odświeżające miłość? Przed nami dużo pracy w doskonaleniu się na drodze do świętości małżeńskiej poprzez rozwój naszych relacji w małżeństwie, ale przede wszystkim z Bogiem. Równocześnie powinniśmy zadbać o tych, którzy są wokół nas. Czy chcemy im naprawdę pomóc, czy chcemy ich wesprzeć, im po prostu towarzyszyć, czy chcemy ich poznać, zrozumieć trudność sytuacji czy odmienność ich życia? Dobrze byłoby gdybyśmy postępowali z ewangeliczną troską, jak miłosierny samarytanin, który „podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiązał do gospody i pielęgnował go” (por. Łk 10,30-37). A dziś to towarzyszenie, czy nie oznacza dla nas spotkania, modlitwy, rozmowy, poświęcenia czasu? Czy możemy dzielić się doświadczeniem, radością i naszą codziennością, ale właśnie z czułością, bez moralizowania i narzucania, bez pouczenia i zarządzania innymi? Najważniejsze, abyśmy budowali nasze relacje z tymi osobami, a nie narzucali im naszych racji. Ważne jest tutaj dynamiczne rozeznanie osobiste, zaangażowanie się w dzieło głoszenia Dobrej Nowiny, wskazywania dróg dołączenia do życia Kościoła i doświadczania miłosierdzia dobrego Ojca (por. Łk 15,11-32).

W duchu tłumaczymy się sami przed sobą, że nie mamy siły stanąć u boku tych par, tych małżonków, nie mamy czasu, możliwości, nie umiemy, nie nadajemy się. Pomyślmy jednak, że przez nas staje wówczas przy nich sam Chrystus i mówi do nich – przyjdźcie do mnie z tym całym trudem, brzemieniem i oddajcie mi go, a ja z tego wyprowadzę dobro. Czy naprawdę nie stać nas na dobre słowo, spędzenie dłuższej chwili czasu, wsłuchanie się w drugiego człowieka?

Papież Franciszek z całego serca zachęca nas i naszych duszpasterzy, **abyśmy ludzi w potrzebie „słuchali z miłością i spokojem, ze szczerym pragnieniem, aby dojść do sedna dramatu (...) i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele”** (por. AL 312). I jeszcze ważne słowa „obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie im w osiągnięciu pełni planu Boga, co jest zawsze możliwe z mocą Ducha Świętego” (por. AL 297).

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- W jaki sposób w naszej rodzinie objawia się życie przepojone czułością wobec nas małżonków oraz wobec innych ludzi?
- W jaki sposób możemy, jako małżonkowie DK, okazać innym ludziom czułość Boga i towarzyszyć im w ich życiu? – podajmy konkretne przykłady.

Pytania do przedyskutowania przez małżonków w domu, po spotkaniu:

- W jakie działania dla małżeństw i rodzin mogą/ możemy aktywniej się włączyć w naszej parafii?

- Kiedy i jak spróbujemy porozmawiać (bez pouczania i moralizowania) z tymi, którzy potrzebują naszej obecności? (pary po rozwodzie, bez ślubu)
- Co mogę zrobić, aby pomagać innym małżeństwom w odkrywaniu piękna miłości małżeńskiej, wzajemnych relacji?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz modlitwą w intencji rodzin (treść znajduje się na okładce kwartalnika).

Zastanówię się, co z dzisiejszego spotkania pragnę wprowadzić do mojego/naszego życia.
Jako rozszerzenie tematu warto przeczytać VIII rozdział adhortacji „Amoris Laetitia”.

